

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 130)
z dnia 15 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 130)

15 listopada 2022 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 252 w sprawie terminu wszczęcia i zakończenia postępowania dotyczącego ustalenia opłaty adiacenckiej;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 261 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie wymagań dla kandydatów na stanowisko referendarza sądowego;
- rozpatrzenie odpowiedzi Głównego Inspektora Pracy na dezyderat nr 267 w sprawie zmian w zakresie systemu czasu pracy inspektorów pracy;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 270 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu cudzej tożsamości do wyłudzenia środków finansowych;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 273 w sprawie opodatkowania osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy;
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym postępowania mandatowego (BKSP-144-IX-625/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym pełnomocnictwa pocztowego (BKSP-144-IX-635/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Dziemińska** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, **Beata Karbownik** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **insp. Piotr Kulesza** zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Honorata Łopianowska** dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marcin Stanecki** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Rafał Włodarski** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Maciej Czarnecki** naczelnik Wydziału Sektora Bankowego w Departamencie Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik wydziału Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Szanowni państwo, otwieram kolejne 130. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Witam wszystkich członków Komisji oraz przybyłych gości. Dzień dobry państwu.

W porządku posiedzenia mamy w punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 252 w sprawie terminu wszczęcia i zakończenia postępowania dotyczącego ustalenia opłaty adiacenckiej. W punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 261 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie wymagań dla kandydatów na stanowisko referendarza sądowego. W punkcie trzecim – rozpatrzenie odpowiedzi Głównego Inspektora Pracy na dezyderat nr 267 w sprawie zmian w zakresie systemu czasu pracy inspektorów pracy. W punkcie czwartym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 270 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu cudzej tożsamości do wyłudzenia środków finansowych. W punkcie piątym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 273 w sprawie opodatkowania osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym postępowania mandatowego. W punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym pełnomocnictwa pocztowego.

W związku z tym, że zgłoszona została prośba o zamianę punktów dzisiejszego porządku proszę uprzejmie o zaakceptowanie, abyśmy punkt siódmy rozpatrzyli jako pierwszy. Czy nie ma sprzeciwu? Nie ma. Dziękuję. Przyjmujemy taki porządek obrad.

Rozpoczynamy nasze posiedzenie od rozpatrzenia petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym pełnomocnictwa pocztowego. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Paula.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Pani przewodnicząca, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, 2 września br. wpłynęła petycja dotycząca zmiany ustawy Prawo pocztowe i niektórych innych ustaw. Petycja spełnia wszystkie wymogi formalne, więc może być dzisiaj na naszej Komisji rozpatrywana.

Przedmiotem petycji jest postulat dokonania zmian w ustawie z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe oraz w innych ustawach, które mają doprowadzić do tego aby, jak pisze wnioskodawca: „Każdy mógł łatwo, szybko, za darmo i bez żadnych dodatkowych formalności poza użyciem komputera udzielić komukolwiek pełnomocnictwa pocztowego również za pomocą ePUAP lub innego podpisu elektronicznego, a zwłaszcza kwalifikowanego podpisu elektronicznego albo podpisu elektronicznego składanego z wykorzystaniem dowodu osobistego; 2) powyższe pełnomocnictwo pocztowe będzie umożliwiało odbiór absolutnie wszystkich przesyłek rejestrowanych, a w szczególności od sądów karnych, prokuratury i policji”. Autor petycji wskazuje, że praca, zwłaszcza wyjazdowa, uniemożliwia osobiste odebranie przesyłki rejestrowanej z placówki pocztowej w jakimkolwiek terminie, albowiem poczta zwraca przesyłki rejestrowane już po dwóch tygodniach. Zauważa on także, że poczta nie chce wydawać pełnomocnikom przesyłek z sądów karnych, prokuratury i policji. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo pocztowe, operator pocztowy może przyjąć od adresata pisemne oświadczenie o udzieleniu innej osobie pełnomocnictwa do odbioru przesyłek lub przekazów pocztowych, zwanego „pełnomocnictwem pocztowym”. Pełnomocnictwo to swoim zakresem ogranicza się jedynie do odbioru przesyłek lub przekazów pocztowych w imieniu adresata. Jest upoważnieniem do czynności technicznej, a więc status pełnomocnika pocztowego, pomimo jego ustawowej nazwy, zbliża się do statusu posłańca.

Zgodnie z art. 132 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, pismo doręcza się adresatowi osobiście, a w razie chwilowej nieobecności adresata w jego mieszkaniu pismo doręcza się dorosłemu domownikowi. Przyjmuje się, że chwilowa nieobecność może trwać kilka, a nawet kilkanaście dni i polegać np. na pobycie adresata w innej miejscowości lub w innym kraju, np. na urlopie. Ważne jest zaś, aby nieobecność adresata kończyła się przed datą, której dotyczy pismo.

Co więcej, pismo może być doręczone także za pośrednictwem poczty elektronicznej. W takim przypadku dowodem doręczenia jest potwierdzenie transmisji danych. Przepisy Kodeksu postępowania karnego przewidują także możliwość odbioru korespondencji w procesie karnym przez tzw. pełnomocnika pocztowego. Jest to możliwe w przypadku, gdy adresatem pisma jest obrońca lub pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym albo osoba, której stan zdrowia uniemożliwia lub w znacznym stopniu utrudnia osobiste odebranie pisma w placówce pocztowej. Wówczas pismo pozostawione w placówce pocztowej może, oprócz samego adresata, odebrać także osoba upoważniona na podstawie pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych w rozumieniu ustawy Prawo pocztowe.

Odnosząc się do wysuniętego w petycji postulatu dotyczącego umożliwienia pełnomocnictwa pocztowego za pośrednictwem narzędzi elektronicznych należy wskazać, że ustawą z dnia 15 września 2022 r. o zmianie ustawy Prawo pocztowe doszło do nowelizacji art. 38 poprzez dodanie nowego ust. 3a w brzmieniu: „Pełnomocnictwa pocztowego adresat może również udzielić poprzez złożenie w postaci elektronicznej oświadczenia opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, jeżeli operator pocztowy przewidział taką możliwość w regulaminie świadczenia usług pocztowych lub w regulaminie świadczenia usług powszechnych”. Nowe przepisy weszły w życie 4 listopada 2022 r., wobec tego brak jest konieczności realizacji tego postulatu wnioskodawcy.

W odniesieniu do postulatu umożliwienia odbioru na podstawie pełnomocnictwa pocztowego wszystkich przesyłek rejestrowanych, w szczególności od sądów karnych, prokuratury i policji należy wskazać, że na gruncie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego możliwość odbierania pism z placówki pocztowej została ograniczona wyłącznie do adwokatów i radców prawnych oraz osób, których stan zdrowia uniemożliwia bądź w znacznym stopniu utrudnia osobiste odebranie pisma. Z uwagi na znaczenie, jakie w postępowaniu karnym przywiązuje się do rzeczywistego doręczenia pism adresatowi, ustawodawca za niecelowe uznał umożliwienie odbioru wszelkich pism przez pełnomocników pocztowych, którymi mogą być osoby obce, zupełnie niezwiązane z toczącym się postępowaniem karnym. Ograniczenie to nie zostało zastosowane w procedurze cywilnej.

Podsumowując, brak jest konieczności realizacji postulatu wnioskodawcy, dotyczącego umożliwienia udzielania pełnomocnictwa pocztowego za pośrednictwem narzędzi elektronicznych, bowiem regulację taką zakłada ustawa z dnia 15 września 2022 r. o zmianie ustawy Prawo pocztowe. Postulat umożliwienia odbioru przesyłek rejestrowanych, w szczególności od sądów karnych, prokuratury i policji na podstawie pełnomocnictwa nie zasługuje natomiast na uwzględnienie, gdyż specyfika postępowań karnych powoduje potrzebę zapewnienia rzeczywistego dotarcia pisma sądowego do adresata.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że podjęcie przez Komisję do Spraw Petycji dalszych prac nad przedmiotową petycją jest niezasadne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zabranie głosu. Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Włodarski:

Witam serdecznie. Włodarski Rafał, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Chciałem tylko przedstawić stanowisko ministerstwa w tej kwestii. Co do zasady, przychyłamy się do tego, co pan poseł wspomniał, że petycja nie jest zasadna. Również co do postulatu pierwszego, jako ministerstwo odpowiedzieliśmy wprost do wnioskodawcy pismem z dnia 7 października 2022 r., ponieważ taka petycja również trafiła bezpośrednio do nas 7 września. Odpisaliśmy wnioskodawcy, że zgodnie z ustawą z dnia 15 września Prawo pocztowe dodano ust. 3a do art. 38 Prawa pocztowego w brzmieniu „Pełnomocnictwa pocztowego adresat może również udzielić przez złożenie w postaci elektronicznej oświadczenia opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo

podpisem osobistym, jeżeli operator pocztowy przewidział taką możliwość w regulaminie świadczenia usług pocztowych lub w regulaminie świadczenia usług powszechnych”.

Przepis ten wszedł w życie już ponad tydzień temu – 4 listopada. Również w tej odpowiedzi do wnioskodawcy wskazaliśmy, że ustawa Prawo pocztowe jest ogólną regulacją dotyczącą odbioru przesyłek pocztowych, a sam tryb nadawania i doręczania korespondencji przez sądy powszechne jest uregulowany w odrębnych przepisach takich jak Kodeks postępowania cywilnego wraz z rozporządzeniem wykonawczym do tego kodeksu. Podobnie przy Kodeksu postępowania karnego, tutaj również wraz z rozporządzeniem wykonawczym, jak również w zakresie sądów administracyjnych mamy przepisy ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Powyższe akty prawne dotyczące odbioru przesyłek nadawanych przez sądy pozostają w gestii ministra właściwego do spraw sprawiedliwości.

Tak jak pan poseł wspominał, w opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych Sejmu wskazano, że podjęcie przez Komisję do Spraw Petycji dalszych prac nad petycją w części dotyczącej postulatu nr 1 nie jest zasadne. Również Ministerstwo Aktywów Państwowych potwierdza zasadność tej konkluzji. Należy zgodzić się z opinią Biura, zgodnie z którą brak jest konieczności realizacji postulatów wnioskodawcy dotyczącego umożliwienia udzielania pełnomocnictwa pocztowego za pośrednictwem narzędzi elektronicznych, albowiem regulację taką zakłada ustawa o zmianie ustawy Prawo pocztowe, która już weszła w życie 4 listopada 2022 r.

Co do postulatu nr 2, czyli w zakresie tego, że pełnomocnictwo pocztowe powinno umożliwić odbiór absolutnie wszystkich przesyłek rejestrowanych, a w szczególności od sądów karnych, prokuratury i policji. W tym zakresie również ten postulat w ocenie Ministerstwa Aktywów Państwowych nie zasługuje na poparcie. Jest bezprzedmiotowy, jednakże z innego powodu niż wskazało Biuro. Tak naprawdę pełnomocnictwo upoważnia do odbioru wszystkich przesyłek pocztowych, także tych doręczonych przez sądy, prokuraturę i policję. Pełnomocnictwo to zgodnie z orzecznictwem jest taką formą, jak to się mówi, posłańca. W tej chwili jest to już umożliwione, tak że również w tym zakresie petycja jest bezzasadna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Mamy zbieżność stanowisk pana posła referenta i pana przedstawiciela ministerstwa. Panie posle, bardzo proszę raz jeszcze o konkluzję.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Wysłuchując się w głos pana dyrektora, jesteśmy pewni, że tę petycję należy odrzucić jako niezasadną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Czy wobec takiej rekomendacji Komisja wnosi jakiś sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo, dziękuję uprzejmie. Na tym zamykamy realizację tego punktu.

Wracamy do rozpatrzenia odpowiedzi. Najpierw rozpatrzymy odpowiedź Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 252 w sprawie terminu wszczęcia i zakończenia postępowania dotyczącego ustalenia opłaty adiacenckiej. Bardzo proszę, kto spośród państwa zabierze głos na ten temat? Nie ma chętnych? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Grzegorz Kubaszewski:

Grzegorz Kubaszewski naczelnik wydziału Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Minister Rozwoju i Technologii pismem z 21 września 2022 r. odniósł się do propozycji zawartej w petycji Wysokiej Komisji w sprawie opłaty adiacenckiej. Odpowiedź była poprzedzona konsultacją, o którą zresztą Komisja prosiła, ze stroną samorządową na temat praktyki związanej z orzekaniem w sprawach naliczenia opłaty adiacenckiej. Wystąpiliśmy do Związku Miast Polskich i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, a także do Związku Gmin Wiejskich. Udzielone nam odpowiedzi potwierdziły nasze wątpliwości co do racjonalności wprowadzania terminu granicznego

na ustalenie opłaty adiacenckiej, ponieważ postępowanie to jest postępowaniem administracyjnym. Przypomnę, że w 2017 r. wprowadziliśmy zmiany, które miały na celu właśnie wyeliminowanie wprowadzania długości postępowania administracyjnego i przeciągania tego postępowania administracyjnego w celu całkowitego uniemożliwienia naliczenia gminom tychże opłat adiacenckich. Praktyka po kilku latach stosowania tych przepisów spowodowała, że wróciliśmy również z inicjatywy Wysokiej Komisji do rozważań nad skróceniem terminu, ale nie tyle wprowadzenia terminu na zakończenie, co skrócenie terminu na wszczęcie tego postępowania. Obecnie dzisiaj ten termin wynosi trzy lata. Po pogłębionej analizie wniosku Wysokiej Komisji oraz analizie materiału, który do nas spłynął ze związków samorządu gminnego – za który bardzo dziękujemy – doszliśmy do przekonania, że bylibyśmy w stanie skrócić ten trzyletni termin o połowę i zaproponowaliśmy Wysokiej Komisji skrócenie go do 18 miesięcy. Jeżeli Wysoka Komisja zgodzi się na taką inicjatywę, to chętnie tę inicjatywę podejmiemy.

Oczywiście kwestie skrócenia, bo też przyznam, że w naszym, resortu przekonaniu, w propozycji, którą wystosowaliśmy do samorządu daliśmy jeszcze bardziej ambitny termin, właśnie mając na uwadze to, żeby wyjść naprzeciw ograniczaniu tej niepewności co do sytuacji podmiotów, które mogą być dotknięte tą opłatą i na wszczęcie zaproponowaliśmy termin sześciomiesięczny. To przy założeniu, że postępowanie administracyjne powinno być prowadzone bez zbędnej zwłoki i przy deklaracjach strony samorządowej, że to postępowanie trwa w pierwszej instancji maksymalnie do sześciu miesięcy, wydawało nam się terminem optymalnym. Jednak z uwagi na to, że samorządy też muszą się przygotować do tego postępowania, bo wszczęcie postępowania powinno poprzedzić sporządzenie opinii na temat wartości, a dokładnie różnicy jaką wartość miała nieruchomość przed działaniem określonym, związanym z podziałem czy z budową urządzeń infrastruktury technicznej, zaproponowaliśmy ten sześciomiesięczny okres. Jednak samorządy poprosiły o okres półtoraroczny, czyli osiemnastomiesięczny. Zarówno Związek Miast Polskich, jak i Śląski Związek Gmin i Powiatów, wydaje się, że podzielają ten pogląd osiemnastomiesięczny i taki termin byśmy zaproponowali.

Jeszcze w kuluarach rozmawiałem z panem posłem sprawozdawcą, że dyskusja na temat konkretnego kształtu tych przepisów może odbywać się – zakładam – bezpośrednio w Komisji Infrastruktury, która oceniałaby dalej tę pracę. Natomiast oczywiście po interwencji Wysokiej Komisji do Spraw Petycji byśmy tę rekomendację przyjęli i z taką inicjatywą byśmy wyszli. Tyle mam do powiedzenia, jeżeli chodzi o udzielone mi upoważnienie przez ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak przed chwilą uzyskaliśmy odpowiedź od pana dyrektora, w odpowiedzi na dezyderat uzyskaliśmy tylko częściowe wyjaśnienie zgłaszanych postulatów zawartych w petycji. Ministerstwo zaproponowało możliwość skrócenia terminu do wszczęcia postępowania w sprawach ustalenia opłaty adiacenckiej z trzech lat do sześciu miesięcy. Jednak biorąc pod uwagę stanowisko i informacje przekazane przez stronę samorządową, została tutaj przedstawiona propozycja terminu wszczęcia postępowania na ustalenie opłaty adiacenckiej, jest to propozycja zmiany na 18 miesięcy. Jest to dobry kierunek zmian. Rzeczywiście, to co tutaj było wskazane, każda gmina powinna być przygotowana do prowadzenia procedur związanych z realizacją inwestycji, a o tym, że planowana inwestycja na skutek, której zaistnieje możliwość pobierania opłaty urząd wie już od kilku lat wcześniej. Stąd zupełnie nieuzasadnione jest twierdzenie, że potrzebny jest tak długi okres trzech lat na wszczęcie postępowania. Dlatego te propozycje idą naprzeciw tym rozwiązaniom zgłaszanym w petycji. Ministerstwo oczywiście deklaruje podjęcie prac nad zmianami w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Natomiast dalej nie otrzymaliśmy wyjaśnień co do głównych postulatów przedstawionych w petycji, to jest określenia terminu ustalenia opłaty adiacenckiej. Przypomnę,

że w treści dezyderatu nr 252, jako Komisja do Spraw Petycji, zwróciliśmy się do Ministerstwa Rozwoju i Technologii o szerszą analizę obowiązywania wskazanych przepisów w nowelizowanej ustawie o gospodarce nieruchomościami w 2017 r. Właśnie biorąc pod uwagę stosowanie tych przepisów w samorządach, ale biorąc pod uwagę przede wszystkim wyniki tej nowelizacji odstępstwa od określenia terminu na ustalenie opłaty adiacenckiej. Ponieważ rzeczywistym skutkiem nowelizacji stał się stan wieloletniej niepewności prawnej co do naliczenia wysokości opłaty adiacenckiej.

Przypomnę, że w treści dezyderatu, pisaliśmy o tym wprost, że wnoszący petycję postulował wprowadzenie wskazanych zmian w celu zniwelowania stanu niepewności i zagrożenia wynikającego z tego, że gmina ma nieograniczony czas na wydanie decyzji w zakresie ustalenia opłaty adiacenckiej. Jednocześnie określonym terminem jest okres trzech lat na wszczęcie postępowania. Natomiast czas na wydanie decyzji przez urząd gminy jest nieokreślony. Znam przypadki w województwie śląskim, gdzie od pięciu lat kilka tysięcy ludzi po prostu nie ma żadnych informacji, tylko jest informacja o wszczętym postępowaniu, a na temat decyzji dalej nie ma. Wprowadza to niepewność, i potwierdzam, że tutaj może ze strony samorządowej jest ten komfort pracy, bo nie trzeba się spieszyć, natomiast mieszkańcy są pozostawieni w stanie niepewności co do przyszłości właścicieli nieruchomości i ogranicza to obrót nieruchomościami. W sytuacji gdy ustawa nie określa terminu, w jakim ma być zakończone postępowanie, w praktyce jedni właściciele otrzymują nakaz zapłaty po roku, a drudzy mogą czekać na zakończenie postępowania wiele lat.

Właśnie te uwagi zostały również przedstawione w 2017 r. w opinii Naczelnej Rady Adwokackiej. Wtedy w opinii do nowelizowanej ustawy wskazano, że odstąpienie od określenia terminu na ustalenie opłaty adiacenckiej może skutkować nastaniem stanu wieloletniej niepewności prawnej co do ostatecznej decyzji określającej wysokość opłaty adiacenckiej. Potwierdzam, że tak się też dzieje w terenie. Chcielibyśmy, i taka była też wola wnoszącego petycję, żeby ten stan tej niepewności jakoś uregulować. Przypomnę, że Komisja do Spraw Petycji podzieliła pogląd autora petycji, że zmiana wprowadzająca okres trzech lat na wszczęcie postępowania i nieokreślony okres na wydanie decyzji doprowadziła do pewnego zamieszania i do braku stabilizacji prawnej osób podlegających opłacie.

Wspomnę tylko, że właśnie w odpowiedzi nie uzyskaliśmy informacji co do tych postulatów i o utrzymaniu obecnego zapisu, który potwierdza stan niepewności prawnej co do stanu nieruchomości, ponieważ w praktyce oznacza nieograniczony czas na zakończenie postępowania. Dlatego wnosiłbym o uzupełnienie tej odpowiedzi albo żebyśmy, jako Komisja, podjęli inicjatywę w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czy pan naczelnik zechciałby się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana posła? Bardzo proszę. Może ta odpowiedź coś nam tutaj wyjaśni. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami MRiT Grzegorz Kubaszewski:

Znaczy, nie tyle do odpowiedzi pana posła, bo znam stanowisko pana posła. Natomiast mogę powiedzieć tylko jedną rzecz, że przekazaliśmy zarówno petycję Wysokiej Komisji do związków samorządów gminnych, jak i odpowiedź związków samorządów gminnych przekazaliśmy również jako załącznik do naszej odpowiedzi. Samorząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów wskazywał również na konkretne terminy jakie są przeciętnie na wydanie decyzji w pierwszej instancji i na wydanie decyzji w drugiej instancji – terminy oscylują w okresie około sześciu miesięcy. Oczywiście przy zderzeniu tego z przepisem art. 35 k.p.a., który ma zastosowanie do postępowań administracyjnych, bo tutaj dyskusja sprowadziłaby się do tego, czy możemy jeszcze bardziej skrócić termin na zakończenie postępowania administracyjnego. Tylko przypomnę, że k.p.a. wskazuje, że organ działa bez zbędnej zwłoki i takim terminem najdłuższym jest ten termin miesięczny przy możliwości jego wydłużenia o dwa miesiące, z pewnym zastrzeżeniem, że jeżeli jeszcze istnieją przeszkody do wydania w dwumiesięcznym terminie musi

poinformować stronę o przyczynach tego przedłużenia i wskazać przewidywany termin na wydanie rozstrzygnięcia.

Sytuacja tutaj jest trochę dziwna, bo beneficjentem tej decyzji jest sama gmina – gmina otrzymuje środki z opłaty adiacenckiej i gmina również prowadzi to postępowanie. Zatem działanie, w wyniku którego gmina sama sobie przedłuża uzyskanie tych środków, jest troszeczkę dziwne. Nie badaliśmy, bo nie jesteśmy w stanie jako resort prześledzić 2,5 tys. gmin, dlatego skorzystaliśmy z pomocy związków, które zrzeszają te gminy. Oczywiście możemy jeszcze ponowić prośbę o ponowne przeanalizowanie stanu, jaki jest przy tych opłatach, z tym, że nie wiem czy dostaniemy jeszcze jakieś dane. Wydaje mi się, że jeżeli otworzymy ten przepis zarówno art. 98a, jak i art. 145 ustawy o gospodarce nieruchomościami, to na etapie prac już nad kształtem ostatecznym tego przepisu damy sobie jeszcze czas i być może dojdą nam jeszcze jakieś okoliczności, których dzisiaj nie znamy, a które pozwolą na to, żeby określić jakiś termin graniczny. Tylko mówię, w 2017 r. ten termin został wyrzucony jako termin kończący postępowanie, ponieważ strony korzystając ze środków odwoławczych specjalnie wydłużały go i sądy administracyjne interpretując przepisy, które wskazywały na datę graniczną zakończenia postępowania dochodziły do przekonania, że po tej dacie nie można już prowadzić postępowania. Zatem wyrzucenie, wyeliminowanie decyzji administracyjnej sprzed pięciu lat uniemożliwiało organowi ponowne wszczęcie postępowania i to jest ten problem dlatego nie ruszamy tego terminu kończącego. Możemy tylko ewidentnie skupić się na tym terminie rozpoczynającym postępowanie.

Jeżeli w ocenie szanownych posłów termin 18 miesięcy jest zbyt długi, to możemy go spróbować jeszcze skrócić. Tylko wtedy jest ryzyko, że samorządy będą wskazywały, że nie są w stanie się wyrobić z wszczęciem tego postępowania, bo nie uzyskają chociażby opinii na temat wzrostu wartości nieruchomości. Tyle w drodze samego wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałabym dopytać, panie naczelniku, czy to jest tak, że w poprzedniej wersji ustawy ten termin był wskazany?

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami MRiT Grzegorz Kubaszewski:

Tak, był określony, i samorządy nam wskazywały, że właśnie niektórzy właściciele chcąc uniknąć uiszczenia opłaty poprzez profesjonalnych pełnomocników prowadzą takie działania, na które oczywiście k.p.a. pozwala, czyli korzystają z procedur odwoławczych, dając sprawę do SKO. SKO zwraca do ponownego, mijają te trzy lata i nie ma decyzji ostatecznej zanim dojdzie do sądu. Sądy administracyjne wskazywały, że nie dopełniono trzyletniego okresu. Właśnie wprowadzenie tego terminu granicznego oznacza wyścig w tym momencie i de facto trochę taką szermierkę procesową między stronami, której celem jest uniknięcie całkowitej tej opłaty albo jej zapłacenie. Właśnie to determinowało nas w 2011 r. żeby właśnie znieść ten termin graniczny, a tylko i wyłącznie odnieść się do terminu na wszczęcie. Faktycznie termin trzy lata wydaje się być zbyt długi i tu na pewno mamy pole do jego skrócenia. Natomiast naprawdę nie znaleźliśmy jakiegoś racjonalnego mechanizmu, który pozwalałby np. na wyeliminowanie jakiś zdarzeń, które mają miejsce w jednej z gmin, w sposób oczywiście systemowy, bo nie możemy zadziałać.

Mało tego, to przecież też dzięki interwencji pana posła, wprowadziliśmy do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami możliwość łagodzenia następstw tych decyzji administracyjnych poprzez odesłanie do stosowania przepisów Ordynacji podatkowej, żeby np. można było umorzyć tę opłatę adiacencką. Jak mówię, naprawdę bardzo przychylnie spojrzeliśmy na to zagadnienie i dołożyliśmy dość dużych starań, żeby te dane pozyskać. Mamy je takie, jakie również państwo otrzymaliście. Mam jeszcze kopię, która wpłynęła do nas w odpowiedzi na nasze wystąpienie po udzieleniu odpowiedzi ze Związku Miast Polskich. Pozwolę sobie jeszcze tę kopię złożyć na ręce sekretarza, żeby uzupełnić ten materiał, ale tam też nie ma jakiś odkrywczych fajerwerków, które uzasadniałyby wprowadzenie tej daty granicznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Zwracam się do pana posła sprawozdawcy z prośbą o konkluzję.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w tym zakresie nie mogę uznać odpowiedzi za wyczerpującą. Do 2017 r. był zapis, który wskazywał, że na rozpoczęcie postępowań i zakończenie wydania decyzji o naliczeniu opłat adiacenckich były trzy lata. Rzeczywiście potem, jak w 2017 r. toczyła się dyskusja, to było wiele opinii na ten temat właśnie tej nowelizacji, m.in. opinia przewodniczącego Naczelnej Rady Adwokackiej, która wskazywała, że brak wskazania terminu na decyzji na naliczenie ostateczne opłaty adiacenckiej będzie skutkowało takim stanem niepewności, wieloletniej niepewności prawnej co do wysokości opłaty adiacenckiej. I to się dzieje, ja to widzę w samorządach, bo dostaję wiele tego typu interwencji od mieszkańców, że nieokreślony okres na wydanie decyzji o naliczenie opłaty adiacenckiej doprowadzi do sytuacji prawnego zamieszania i do braku stabilizacji prawnej osób podlegającej opłacie adiacenckiej. Dlatego prosiłbym, żeby ministerstwo jeszcze rozpoznało ten temat głębiej. Ponieważ pytanie jest takie, bo tutaj są przekazywane pewne informacje z gmin, ale w jakich gminach przeprowadzono tę ankietę? Widzę, że to było takie dosyć wybiórcze, bo są w województwie śląskim gminy, które po prostu działają w sposób bardzo opieszale i nie wiem czy były wzięte pod uwagę. Dlatego prosimy, żeby tę informację pogłębić już nie o ten okres wszczęcia postępowania, bo okres tych 18 miesięcy wydaje się, że jest właściwy, natomiast określić ten okres na wydanie decyzji o naliczaniu opłaty adiacenckiej, żeby to było bardziej sprecyzowane albo zbadane.

Mogę też dostarczyć informacje z interwencji, które posiadam, żeby po prostu przyrzec się tym samorządom, z czego wynika ten brak wydawania decyzji i pogłębiający się chaos. Mieszkańcy od kilku lat żyją w niepewności. Pragnę tylko przypomnieć, że to zaburza cały proces postępowania, bo w przypadku obrotu nieruchomością nie wiadomo kto będzie odpowiedzialny za wniesienie opłaty, pierwszy właściciel czy nabywca – przecież te nieruchomości też są sprzedawane. Pytanie jest takie, a jeśli ta operacja się powtórzy, że tam będą kolejne osoby sprzedawały tę nieruchomość? Nie ma przepisów nakazujących ujęcie opłaty w umowach sprzedaży i w spadkach jako obciążenie hipoteczne, postępowanie trwa i nie jest znana wartość tej opłaty, a to pogłębia ten chaos. Jak mówię, są samorzady, gdzie ten stan niepewności w wyniku braku naliczenia tej opłaty trwa już ponad pięć lat. Pytanie jest takie, czy samorząd... Być może są te przepisy rzeczywiście wprowadzone, że może samorząd odstąpić od naliczenia tej opłaty, ale tu też nie ma takiej informacji, a mieszkańcy żyją w niepewności. Mogę dostarczyć takie dodatkowe informacje.

Rekomenduję uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Jeszcze pan naczelnik z jakimś wnioskiem? Bardzo proszę, może pan nam pomoże.

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami MRiT Grzegorz Kubaszewski:

Tak jeszcze pomyślałem, że jeżeli dotykamy jednak tych praw obywatelskich, czy nie wystąpić o opinię do Rzecznika Praw Obywatelskich, czy obecne przepisy w jego ocenie gwarantują zachowanie tej pewności dla obywatela, czy też jednak powinny w jakiś sposób ograniczyć. Tak mi przyszło do głowy. Nie wiem czy Wysoka Komisja mogłaby wystąpić, czy w tym przypadku resort mógłby wziąć na siebie taką deklarację i ewentualnie potraktować tę odpowiedź jako uzupełnienie stanowiska?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł sprawozdawca rekomenduje, żebyśmy jednak uznali tę odpowiedź za niewystarczającą i prosimy o uzupełnienie odpowiedzi.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Myszę, że w tej sytuacji ministerstwo – możemy to też zawrzeć w swoim wniosku – może wystąpić do Rzecznika Praw Obywatelskich o jego opinię na ten temat. My takiej formy, jako Komisja niestety nie posiadamy. Czyli rozumiem, że sprawę na razie kończymy, ponieważ będziemy czekali na uzupełnioną odpowiedź ze strony ministerstwa i wtedy będziemy podejmowali następne decyzje.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy Wysoka Komisja przyjmuje takie rozwiązanie? Nie słyszę sprzeciwu. Czyli uznajemy odpowiedź za niewystarczającą, będziemy prosić o dalsze prace nad odpowiedzią, o szczegóły, i o to, żebyśmy mogli faktycznie podjąć decyzję jak najlepszą dla obywateli. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 261 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie wymagań dla kandydatów na stanowisko referendarza sądowego. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów Ministerstwa Sprawiedliwości Honorata Łopianowska:

Honorata Łopianowska w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości. Proszę o przyjęcie tego wyjaśnienia, jakie we wrześniu zostało przekazane na piśmie na ręce pani marszałek Sejmu. Jednocześnie wyjaśniam, że dezyderat 261 wyrażał postulat dodania do ustawy o ustroju sądów powszechnych do przepisu art. 149, który mówi o wymaganiach dla osoby, która chciałaby starać się o mianowanie na referendarza sądowego, dopisania wymagania, które sięga do ustawy o adwokaturze. Aktualne brzmienie ustawy o ustroju sądów powszechnych... Na marginesie powiem, że stanowisko referendarza raczej uchodzi w sądzie za atrakcyjne. Jest to gdzieś pośrodku między orzecznikiem a urzędnikiem i referendarz sądowy jest taką pożądaną ścieżką zawodową dla młodych albo trochę mniej młodych prawników. Dostęp do statusu referendarza jest niejednokrotnie, po pierwsze, limitowany liczbą etatów, wolnych wakatów, ale też chęciami młodych ludzi, którzy w tę stronę chcą się rozwijać.

Obecnie obowiązujący art. 149 ustawy o ustroju sądów powszechnych stawia dla kandydata referendarza wymagania: dobrego prowadzenia się, wieku 24 lat, obywatelstwa polskiego, ale też kwalifikacji zawodowych, m.in. zdania egzaminu referendarskiego. W dniu 8 marca roku 2021 minister wydał po kilkuletnim niedostatku legislacyjnym rozporządzenie w sprawie egzaminu, otwierając ścieżkę formalną dla egzaminu na referendarza. Z tym, że referendarzem może też zostać osoba po innych zawodowych, m.in. po egzaminie adwokackim. Wspomniany dezyderat trafnie dostrzegł niedosyt regulacji, to trzeba powiedzieć po imieniu i wprost, i też w odpowiedzi zostało to powiedziane.

Niedosyt tej regulacji wynika z brzmienia ustawy o adwokaturze, ale też i o radcach prawnych. Jest tam analogiczna regulacja, gdzie o wpis na listę adwokatów może się starać nie tylko osoba, która przystąpiła do egzaminu adwokackiego i z wynikiem pozytywnym ten egzamin zdała, ale także taka osoba, która uzyskała doktorat i trzy lata pracowała na wymienionych w ustawie stanowiskach, m.in. była asystentem sędziego. Jest to ta płaszczyzna, która w dezyderacie się uzewnętrzniła.

Wracając, zgadzając się z postulatem legislacyjnym jaki w dezyderacie został wyartykułowany, wskazując w piśmie trzy punkty, które bezdyskusyjnie uzasadniają zmianę legislacyjną, dostrzegając nawet szerszy kierunek takiej zmiany, bo też nie tylko chodzi o ustawę o adwokaturze, nie sposób pomijać bliźniaczej ustawy o radcach prawnych, prowadzone są prace analityczne. W końcowej części dezyderatu zostały postawione pytania i na te pytania odpowiedź też w piśmie została wyrażona, bo w końcowej części dezyderatu jest, po pierwsze, prośba do ministra o wnikliwą analizę tego zagadnienia. Proszę przyjąć moje zapewnienie, że ta analiza, skoro sięga ustawy o radcach prawnych, to była wnikliwa i jest wnikliwa. Ona się wyraża w jeszcze trochę innych kontekstach, bo pewnym problemem natury legislacyjnej jest, jak ująć taką zmianę. Czy osoba, która

uzyskała wpis na listę adwokatów, względnie radców prawnych, czy też która spełnia wymagania dla takiego wpisu, bo wpis jest pewną czynnością, którą wobec właściwej izby radcowskiej, adwokackiej trzeba dokonać. Czy sięgnąć kaskadowo do tych wymagań już z ustaw radcowskiej, adwokackiej, czy też ten warunek dla mianowania na referendarza uczynić, zamiast tak jak jest teraz, że osoba zdała egzamin adwokacki, radcowski, to osoba uzyskała wpis na listę adwokacką tym trybem, tą ścieżką uboczną. To, jeśli chodzi o wnikliwość pochylenia się nad zagadnieniem.

Jeśli chodzi o odpowiedź, czy osoba, która spełnia wymagania z art. 66 § 1 pkt 5 ustawy o adwokaturze i odpowiedniego radcowskiego przepisu, to w świetle dzisiejszych przepisów wydaje się, że jednak trzeba będzie powiedzieć, że nie, co z kolei uzasadnia trafność tego postulatu wyrażonego w dezyderacie.

Co do pytania trzeciego, które jest najbardziej otwarte, jakie ewentualnie doświadczenia zawodowe w przypadku doktora nauk prawnych mogłoby zwalniać z egzaminu. Pewnie najwięcej w tym zakresie dostarcza lektura art. 66 ustawy o adwokaturze, który nie mówi tylko o trzyletnim doświadczeniu na stanowisku asystenta i doktoracie, tylko także inne doświadczenia w urzędach, na innych stanowiskach kwalifikuje.

Reasumując, stoimy dziś na stanowisku, że trzeba dokonać zmian legislacyjnych. Pracujemy nad tymi zmianami. Jest kwestią otwartą czy poprowadzić je w innych projektach, które dotyczą różnych kwestii ustawy o ustroju sądów powszechnych, czy w takiej autonomicznej regulacji. Ponieważ też na tle tego przepisu, myślę, że nie przekroczyć uprawnienia dostrzegając, że wymóg wieku 24 lat jest już wymogiem trochę zamierzonym z uwagi na inny wiek, kiedy młodzi ludzie idą do szkoły, więc szybciej kończą studia. Już to nam uwidacznia, że wiek 24 lat dla różnych zawodów, tam gdzie ustawy ten wiek stawiają, też jest pewną płaszczyzną, niezależnie od wymagań doktoratu i doświadczenia, nad którą warto się pochylić.

Zatem proszę o przyjęcie wyjaśnień i pisma ministra. Pewnie spotkamy się z odpowiednią inicjatywą legislacyjną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Rozumiem, że ministerstwo już pracuje nad zmianami w ustawie i ten postulat także będzie wzięty pod uwagę, czyli autor petycji powinien być z tego tytułu zadowolony. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów MS Honorata Łopianowska:

Tak, tylko powiem, pracuje na razie w dwóch wariantach, z których, jak to zwykle bywa, dwóch prawników a trzy poglądy prawne, więc ścierają się.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Najważniejsza jest debata, ważne, że ona się toczy i że postulat jest także brany pod uwagę.

Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Pan poseł jest w tej chwili na sali plenarnej. Myślę, że możemy podziękować państwu za odpowiedź i wyrazić zadowolenie, że faktycznie postulat jest dyskutowany i że w ustawie w jakiejś formie się znajdzie. Potem w konsultacjach będzie można jeszcze do tego tematu powrócić.

Rozumiem, że przyjmujemy odpowiedź. Nie słyszę żadnego sprzeciwu. Bardzo dziękuję za tę odpowiedź. Na tym kończymy ten punkt, a o następny proszę już pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. W kolejnym punkcie mamy rozpatrzenie odpowiedzi Głównego Inspektora Pracy na dezyderat nr 267 w sprawie zmian w zakresie systemu czasu pracy inspektorów. Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Dziemińska:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o petycję, która została zgłoszona przez Stowarzyszenie Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej, była przedmiotem posiedzenia na Komisji 10 maja. Po tym spotkaniu odbyły się rozmowy z przedstawicielami stowarzyszenia, m.in. zwróciliśmy się do stowarzyszenia z prośbą o przedstawienie szczegółowej argumentacji dotyczącej proponowanych przez stowarzyszenie zmian w ustawie, a dotyczyły one

wprowadzenia zadaniowego systemu czasu pracy. Prosiłmy też o uwzględnienie wszelkich zalet i wad, a także potencjalnych zagrożeń wynikających z przyjęcia takiej regulacji. Z naszego punktu widzenia, też dosyć istotne było, aby stowarzyszenie wskazało, jeśli chodzi o czas pracy, dlaczego czas pracy miałby nie być wyznaczany jednostką czasu a wymiarem zadań do wykonania i wskazanie sposobu w jaki pracodawca, czyli Główny Inspektor Pracy miałby rozdzielać zadania dla poszczególnych inspektorów pracy.

Jeśli chodzi o odpowiedź, którą uzyskaliśmy od stowarzyszenia, w swojej argumentacji była ona niewystarczająca. Efektem tych rozmów jest autopoprawka, którą stowarzyszenie wprowadziło, czyli proponuje dalej – czy podtrzymuje – propozycję wprowadzenia zadaniowego czasu pracy, ale już nie na wniosek, tylko automatycznie w stosunku do wszystkich osób wykonujących czynności kontrolno-nadzorcze. Również zrezygnowała z zapisów, w takim przypadku odpowiednio stosuje się artykuł 140 i art. 149 § 2 Kodeksu pracy, co niewiele wyjaśnia w całej tej sytuacji, ponieważ w sprawach nieuregulowanych odpowiednio mają zawsze zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Czyli z jednej strony nie wiem czy jest to tylko usunięcie zapisu, który w skutkach miałby i tak mieć miejsce, czy jest to propozycja całkiem nowej regulacji, a może nawet deregulacji czasu pracy.

Miałam też okazję osobiście rozmawiać z przewodniczącym stowarzyszenia i nie udało się uzyskać wystarczających argumentów na poparcie wprowadzenia tego zadaniowego czasu pracy. Dlatego też zdaniem Głównego Inspektora Pracy, ja też się pod tym podpisuję, obecnie obowiązująca regulacja, która jest w art. 58 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy jest wystarczająca. Dlatego też jesteśmy przeciwni wprowadzeniu rozwiązania, które pozwalałoby pracownikom wykonującym czynności kontrolne na pracę w systemie zadaniowego czasu pracy. Nie chciałabym powtarzać całościowej argumentacji, którą wyrażałam 10 maja przed Komisją i dlatego też opowiadamy się za utrzymaniem dotychczasowej regulacji i niewnoszeniem zmian czy nieuwzględnianiem postulatu wynikającego z petycji stowarzyszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pani Małgorzata Dziemińska, zastępca głównego inspektora pracy, tak?

Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Dziemińska:

Tak, Małgorzata Dziemińska.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Petycję referowała pani przewodnicząca Katarzyna Mrzygłocka. Bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Odpowiedź jest bardzo wyczerpująca i taka analizująca wiele aspektów, dlatego proponuję przyjęcie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji by przyjąć odpowiedź są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę o przedstawienie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 270 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu cudzej tożsamości do wyludzenia środków finansowych. Proszę bardzo pan.

Naczelnik Wydziału Sektora Bankowego w Departamencie Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Maciej Czarnecki:

Maciej Czarnecki naczelnik Wydziału Sektora Bankowego Departament Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, witam. Odpowiedzi na dezyderat nr 270 Wysokiej Komisji w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu cudzej tożsamości do wyludzenia środków finansowych udzielił Minister Finansów we współpracy z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznikiem Finansowym i Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumenta. W odpowiedzi, którą do Wysokiej Komisji przekazaliśmy wskazano, że problem

kradzieży tożsamości jest jednym ze sposobów wyłudzeń przestępców, które ukierunkowane są na wyłudzenia kredytów lub pożyczek bądź uzyskiwanie dostępu do rachunków bankowych i instrumentów płatniczych z wykorzystaniem skradzionych danych. W świetle powyższego wszelkie inicjatywy, w tym również legislacyjne mające na celu ograniczenie możliwości posługiwania się skradzioną tożsamością należy uznać za pożądane. Niezbędne jest przy tym powzięcie takich działań, które umożliwią skuteczną ochronę przed tego typu zdarzeniami, gdyż podejmowane dotychczas działania przeciwdziałające omawianemu zjawisku okazały się niecałkowicie efektywne. Zaproponowane rozwiązanie w dezyderacie co do zasady należy ocenić pozytywnie i w ocenie ministerstwa tak też zrobiliśmy. Jednocześnie chcielibyśmy wskazać i zwrócić państwa uwagę, że nie są one wystarczające, a propozycja stworzenia bazy danych może być traktowana jako pewnego rodzaju wyjściowy pomysł do dalszych działań.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że w chwili obecnej trwają prace nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku, w której omawiany problem jest przedmiotem dyskusji. Jedną ze zgłoszonych propozycji jest wprowadzenie instytucji zastrzeżenia kredytowego, to jest oświadczenia osoby fizycznej o niewyrażeniu zgody na zawarcie umowy, kredytu, pożyczki lub poręczenia. Projektowane rozwiązanie zakładałoby, że w przypadku skutecznego złożenia zastrzeżenia kredytowego, zawarta od dnia wpisu zastrzeżenia kredytowego na listę zastrzeżeń kredytowych do dnia jego wykreślenia z tej listy, umowa kredytu, pożyczki lub umowa poręczenia byłaby nieważna z mocy prawa, a pełna odpowiedzialność z tytułu zaciągniętych zobowiązań finansowych leżałaby przy tym po stronie kredytodawcy. Na chwilę obecną proces uwolnienia się przez osobę fizyczną, na której dane osobowe zaciągnięte zostały zobowiązania, jest procesem zazwyczaj trwającym lata, alternatywną dla spłaty cudzego zadłużenia jest postępowanie windykacyjne prowadzone na majątku ofiary tego procederu.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Ministerstwa Finansów, wydaje nam się, że rozwiązania zaproponowane w projekcie UD235 pozwalałyby skutecznie zapobiegać omawianemu procederowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w odpowiedzi na dezyderat uzyskaliśmy szczegółowe informacje. Pan naczelnik przytoczył treść tej odpowiedzi, iż w obecnej chwili trwają prace nad ustawą właśnie w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku. Jedną ze zgłoszonych propozycji jest wprowadzenie instytutu zastrzeżenia kredytowego, to jest oświadczenie osoby fizycznej o niewyrażeniu zgody na zawieranie umowy kredytu, pożyczki albo poręczenia, w której jest oznaczona jako strona oraz listę zastrzeżeń kredytowych prowadzonych przez instytucje utworzonej na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, do której wpisane zostałyby zastrzeżenie kredytowe. Proponowane rozwiązanie skutkowałoby tym, że od dnia skutecznego złożenia zastrzeżenia kredytowego umowa kredytu, pożyczki lub umowa poręczenia byłaby nieważna z mocy prawa.

Mając powyższe na uwadze, w imieniu Komisji do Spraw Petycji proszę o przyjęcie odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos. Nie widzę. Chciałbym dopytać, jeśli państwo podzielacie przekonanie, że te narzędzia są dzisiaj niewystarczające, to kiedy rząd proponuje zmiany w tym zakresie, kiedy?

Naczelnik Wydziału Sektora Bankowego w Departamencie Rozwoju Rynku Finansowego MF Maciej Czarnecki:

Szanowny panie przewodniczący, obecnie projekt ustawy znajduje się w trakcie drugich uzgodnień zewnętrznych. Zgodnie z planem zamierzamy wprowadzić te rozwiązania na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 2023 r.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję za to uzupełnienie. W tej sytuacji czy są zastrzeżenia, uwagi do rekomendacji by przyjąć odpowiedź? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź. Dziękujemy panu.

W kolejnym punkcie, ponownie przedstawiciel Ministra Finansów, proszę o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 273 w sprawie opodatkowania osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy. Kto z państwa? Pani, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Beata Karbownik:

Dzień dobry. Beata Karbownik zastępca dyrektora w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów. Chciałabym zacząć od tego, że podstawową zasadą w podatku dochodowym od osób fizycznych jest zasada powszechności opodatkowania. Zgodnie z tą zasadą, opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem tylko tych dochodów, które są enumeratywnie wymienione w katalogu zwolnień przedmiotowych oraz dochodów od których podatek został zaniechany rozporządzeniem Ministra Finansów wydanym na podstawie ordynacji podatkowej.

Podatnicy uzyskujący przychody w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, opodatkowani są na takich samych zasadach bez względu na to czy są to osoby z niepełnosprawnościami, czy też nie. Z tym, że dla osób niepełnosprawnych oraz dla osób, które mają na utrzymaniu osoby niepełnosprawne przewidziana jest w podatku dochodowym ulga, tzw. ulga na cele rehabilitacyjne, która zawiera kilkanaście rodzajów kwalifikowanych wydatków, które są możliwe do odliczenia od dochodu i tym samym obniżają podatek dochodowy. W tym większość z tych wydatków, są to wydatki Nielimitowane w tym zwolnieniu.

W konsekwencji wszystkie zasady, które dotyczą podatników podatku dochodowego dotyczą również osób z niepełnosprawnościami. Również te zmiany podatkowe, które weszły w życie od 1 stycznia 2022 r., korzystne zmiany, które podwyższyły kwotę wolną w podatku dochodowym do 30 tys. zł z 3089 zł oraz próg dochodowy w skali podatkowej do 120 tys. z około 85 tys. zł. Również dotyczy to zmian w zakresie likwidacji odliczenia składki zdrowotnej od podatku. Beneficjentami zmian wprowadzonych od stycznia 2022 r. są przede wszystkim osoby o najniższych dochodach, a wzrost kwoty wolnej do 30 tys. zł powoduje, że osoby, które zarabiają do 2,5 tys. zł miesięcznie w ogóle nie płacą podatku dochodowego od osób fizycznych od stycznia 2022 r. Podatek płacony jest dopiero od nadwyżki ponad tę kwotę. Od stycznia to było 17%, natomiast od 1 lipca 2022 r. zostały wprowadzone kolejne korzystne zmiany dla podatników, ponieważ niższa stawka podatku dochodowego została obniżona do 12%. Pozostawiliśmy przy tej okazji cały czas ten próg 30 tys. kwoty wolnej i próg dochodów w skali 120 tys. zł.

Co jest istotne w kontekście dezyderatu i postulatu zawartego w petycji, wprowadzono również ustawą, tzw. ustawą niskie podatki – podział przez podatnika kwoty zmniejszającej podatek aż na trzech płatników. Co oznacza, że ta zasada, że w zaliczkach kwota zmniejszająca, która generuje kwotę wolną 30 tys. jeszcze do końca tego roku stosowana jest przez jednego płatnika. Natomiast od przyszłego roku będzie możliwe stosowanie zmniejszenie podatku u kilku płatników. Czyli w tym przypadku, w przypadku postulatu zawartego w petycji zarówno organ rentowy jak i pracodawca będą mogli pomniejszać w zaliczkach podatek dochodowy o kwotę o 1/24 kwoty zmniejszającej podatek i powinno to wyeliminować problem wskazany w tej petycji. Z tym, że faktycznie zmiana ta, czyli podział kwoty zmniejszającej na kilku płatników wejdzie w życie dopiero od przyszłego roku, a jest to wynikiem konsultacji ze środowiskami księgowych oraz firm zajmujących się produkcją oprogramowania dla firm, którzy powiedzieli nam, że wdrożenie podziału kwoty zmniejszającej na kilku płatników od lipca tego roku nie jest możliwe ze względu

na konieczność dostosowania systemów informatycznych do rozliczenia w takiej formie tej kwoty zmniejszającej podatek. Dlatego dopiero od przyszłego roku będzie to możliwe.

Podatek PIT jest jednak podatkiem rocznym. W trakcie roku podatek płacony jest w formie zaliczek na podatek, a rozliczenie tego podatku następuje w zeznaniu podatkowym składanym do 30 kwietnia. Zatem dopiero rozliczenie roczne pokaże czy podatnik powinien ten podatek dopłacić czy otrzyma nadpłatę. Jednak można, ponieważ Ministerstwo Finansów udostępni kalkulatory, w których podatnik może porównać kwoty zaliczek płaconych w trakcie roku oraz podatek należny za ten rok, za cały rok. Również można porównać w tych kalkulatorach podatek, który byłby należny za 2021 r. w warunkach 2021 r. i zobaczyć jaki zysk na zmianach podatkowych w tym roku podatnik osiągnął. Dlatego w odpowiedzi również podajemy stronę na której ten kalkulator się znajduje.

Natomiast główny postulat petycji, czyli ten podział kwoty zmniejszającej możliwość korzystania przez kilku płatników z odliczenia i wykorzystania w zaliczkach przez podatnika tutaj pobierającego rentę i wynagrodzenie z pracy, w tych dwóch źródłach, w trakcie już roku podatkowego został zrealizowany ustawą z 1 lipca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Referowałem tę petycję. Podzielał opinię naszego stałego doradcy pana Krzysztofa Patera, że odpowiedź jest bardzo obszerna, analizuje nie tylko ten punktowy problem opodatkowania tej renty, tylko w kontekście całego systemu i pewnie tak trzeba na to również patrzeć. Dlatego rekomenduję przyjęcie przedstawionej odpowiedzi. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Finansów na dezyderat nr 273 w sprawie opodatkowania osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Dziękuję, pani dyrektor.

Przechodzimy do ostatniego punktu. Proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym postępowania mandatowego.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, rozpatrywać będziemy petycję osoby prywatnej. Petycja spełnia wszystkie wymogi formalne, więc może być rozpatrywana na naszej Komisji.

Przedmiotem tej petycji jest żądanie dokonania zmian legislacyjnych celem nowelizacji przepisów w szczególności odnoszących się do ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r., a także w odpowiednim fragmencie postępowania mandatowego w zakresie Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 24 sierpnia 2001 r. ze zmianami oraz Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1977 r. ze zmianami poprzez wprowadzenie do porządku prawnego, zdaniem wnoszącego petycję, brakujących przepisów w ramach postępowania mandatowego w zakresie pozwalającym i określającym podstawę prawną, i możliwość sprostowania, i naprawy błędnych i wadliwych, zdaniem autora petycji, zapisów prawomocnego mandatu karnego oraz ewentualne usunięcie ich w powołanej formie z obiegu prawnego przez sąd karny lub organ wystawiający.

Jak podnosi wnoszący petycję, dotychczas w żaden sposób nie zostało to unormowane i w praktyce wyklucza możliwość odstąpienia od wykonania mandatu karnego obciążonego wadą nieważności. Przyczynkiem do wystosowania petycji było osobiste doświadczenie wnoszącego, który w maju 2021 r. otrzymał mandat karny. Jak wyjaśnia, wypisujący mandat funkcjonariusz w sposób nieczytelny wpisał swój numer oraz błędnie napisał nazwę ulicy przy której mieszkał ukarany mandatem. Zdaniem autora petycji wypełniony w ten sposób mandat był obciążony wadą, a więc prawnie nieskuteczny i nieważny. Na wniosek ukaranego mandatem sprawa w przedmiocie uchylenia mandatu karnego trafiła do sądu rejonowego, który w swoim postanowieniu odmówił ukaranemu mandatem uchylenia prawomocnego mandatu.

Jak ujęto w uzasadnieniu do postanowienia, mandat karny podlega niezwłocznemu uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie, albo na osobę, która popełniła czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, albo

gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia z przyczyn, o których mowa w art. art. od 15 do 17 Kodeksu wykroczeń. W niniejszej sprawie uwagi ukaranego wcale nie odnosiły się do tego czy jego zachowanie wypełniało znamiona wykroczenia. Nie starał się on też wskazywać, że jest osobą niepodlegającą odpowiedzialności za wykroczenie z racji wieku lub innych okoliczności (art. art. od 15 do 17 Kodeksu wykroczeń), czyli np. mogła to być obrona konieczna, stan wyższej konieczności, niepoczytalność. Brak było więc podstaw do uchylenia nałożonego na niego mandatu.

Decyzja sądu odmawiającego uchylenia mandatu zaowocowała petycją, którą dziś właśnie rozpatrujemy. Autor petycji podkreśla, że proponowana przez niego zmiana przepisów jest zasadna, w szczególności w związku z wejściem w życie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw w sposób drastyczny zaostrzającej kary za wykroczenia drogowe, co wiąże się z niebezpieczeństwem rażących nadużyć i nieprawidłowości przy błędnym wypełnianiu blankietu mandatu karnego przez organ wystawiający. Jak podkreśla wnoszący petycję, w celu skutecznego zabezpieczenia praw obywateli należy rozstrzygnąć m.in. czy wadliwy prawomocny mandat karny obarczony zasadnym zarzutem nieważności, co winno w następstwie skutkować nieodwracalną koniecznością usunięcia go z obrotu prawnego podlega jednak wykonaniu. Czy zarzut nieważności czynności prawnej, o której stanowi wypełniony blankiet mandatu, zaistniał z powoływanych przyczyn, jak i co do wymaganego usunięcia go z obrotu prawnego nie podlega wymaganej ocenie i rozstrzygnięciu sądowemu. Z jakiego powodu w danych uwarunkowaniach wadliwy prawomocny mandat karny faktycznie nie podlega kontroli sądowej w zakresie powołanego zarzutu co do nieważności czynności prawnej i konieczności usunięcia go z obrotu prawnego.

Szanowni państwo, w obowiązującym porządku prawnym, w myśl art. 101 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, co podkreślił też w swoim uzasadnieniu sąd rejonowy rozpatrujący wniosek wnoszący petycję, prawomocny mandat karny podlega niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie albo na osobę, która popełniła czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, albo gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia z przyczyn, o których mowa w art. art. od 15 do 17 Kodeksu wykroczeń.

Z kolei w § 1b tegoż artykułu ujęto, że prawomocny mandat karny podlega uchyleniu w każdym czasie na wniosek ukaranego, jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego, lub na wniosek organu, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę albo z urzędu jeżeli: Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego na podstawie, którego została nałożona grzywna tym mandatem. Uprawnionym do uchylenia prawomocnego mandatu karnego jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy, na którego obszarze działania została nałożona grzywna. Z kolei nadzór nad postępowaniem mandatowym sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Szanowni państwo, jeszcze może kilka słów. Prawnie jest tak, że jeżeli mandat jest wystawiony, ktoś otrzymał mandat i w tym mandacie pojawiają się błędy, jest nieczytelny, jest jakiś błąd, powiedzmy czeski, przestawienie liter czy w jakiś inny sposób, to osoba, która ten mandat otrzymała ma prawo podejść np. do komendanta powiatowego i tam zgłosić swoją skargę i prosić czy wnieść o ukaranie policjanta, ponieważ nie przykłada się do swoich czynności, do swoich obowiązków, źle to wypełnia. Nie oznacza to, jeżeli ten mandat był słusznie nałożony, czyli ktoś źle zaparkował, przekroczył dopuszczalną prędkość, czy wykonał jakąś inną rzecz, za którą należy się mandat, to ten mandat powinien być cały czas uwzględniany. Jest to jedna sprawa.

Druga sprawa, trudno jest też, tak jak pan składający tę petycję, trudno jest rozważyć kiedy pismo jest czytelne, a kiedy jest nieczytelne. Powiedzmy, że będzie 10 osób i dziewięć przeczyta, a ktoś powie, dla mnie jest to nieczytelne w żaden sposób, ja tego mandatu nie przyjmę, bo to jest nieczytelne, niezrozumiałe itd. Gdybyśmy poszli w tym kierunku i w ten sposób rozpatrując, to praktycznie żaden mandat nie byłby uwzględniany. Ponieważ gdybym miał dostać mandat powiem raz, że jest to nieczytelne, policjant przepisze, potem powiem drugi, trzeci, aż mu tych blankietów mandatowych zabraknie. Tak by to mogło wyglądać. Dlatego uważam, że jest to niezasadne.

Następna sprawa, pan odnosił się, że był błąd w nazwie ulicy, chyba w adresie. Proszę państwa, mandat to nie jest tylko imię, nazwisko i adres, tylko mamy imię, nazwisko, adres, mamy PESEL. PESEL jest przypisany tylko i wyłącznie do jednej osoby, więc jeśli nawet był jakiś błąd w adresie, to po PESEL-u zawsze do danej osoby dojdziemy. Jest to jedna sprawa.

Kolejna rzecz, na mandacie oczywiście mamy punkty karne itd, itd. Chodziło też o to, ten pan napisał, że policjant podpisał się nieczytelnie. Na mandacie czytelnie musi podpisać się osoba, która mandat przyjmuje, czyli ukarany, natomiast policjant nie ma obowiązku czytelnego podpisu. Jest czytelny podpis osoby ukaranej i podpis policjanta. Czyli te wszystkie zarzuty są niesłuszne. Uważam, że petycja nie powinna być dalej procedowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Mamy mocną reprezentację policyjną i rozumiem, że państwo w tej sprawie, więc też proszę o państwa stanowisko.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Renata Leoniak zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w pełni podzielamy opinię wyrażoną w kwestii tej petycji i jej nieuwzględnienia. Również bardzo dokładnie przeanalizowaliśmy opinię Biura Analiz Sejmowych, którą w pełni podzielamy. Przede wszystkim krótko chcielibyśmy wskazać, że obwiniony, który przyjmuje mandat karny, uznaje swoją winę, akceptuje popełnione wykroczenie. Brak czytelnego podpisu czy jakiś taki błąd drobny nie wpływa na jego prawo do tego, żeby mógł wnioskować o uchylenie tego mandatu, jeżeli spełnia on przesłanki istotne z punktu widzenia postępowania mandatowego, czyli nie zostało popełnione wykroczenie. Nie ma to też znaczenia z punktu widzenia egzekucji należności. Przed chwilą pan inspektor mi przekazał, że każdy policjant po wystawieniu mandatu jest obowiązany do wpisania go do takiego portalu elektronicznego PUE, obsługiwanego przez Ministerstwo Finansów, gdzie ewentualne tego typu nieczytelności lub błędy są po prostu wtedy prostowane i naprawiane, czy to z automatu jest weryfikowane. Tak jak powiedziałam na wstępie, podzielamy opinię i stanowisko o nieuwzględnieniu petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Również nas stały doradca, pan Krzysztof Pater stoi na stanowisku, iż petycja jest niezasadna. Zatem jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Czy ktoś ma uwagi do takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek 130. posiedzenia Komisji do Spraw Petycji. Dziękuję wszystkim za udział. Życzę dobrego popołudnia.

Zamykam posiedzenie Komisji.